



Akropolis

16

665

Trybuna

WARSZAWA

DZ. | Nr | 101 | 30-04/01-05-2001

„Akropolis” Wyspiańskiego w Teatrze Narodowym

Pierwszy raz w Warszawie

W Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła premiera „Akropolis” Stanisława Wyspiańskiego – utworu, który został uznany za jeden najtrudniejszych i najbardziej zawiłanych. Dramat ten rzadko jest inscenizowany, a w Warszawie wystawiony został po raz pierwszy.

Reżyserem spektaklu jest Ryszard Peryt, który przez ostatnie lata zajmował się teatrem śpiewanym. Teraz przyznał, że na swój powrót chciał zrobić to, co jest mu bliskie – jeśli nie „Dziady” Mickiewicza, to „Akropolis” Wyspiańskiego, czyli „Dziady” Wyspiańskiego, jak je sam nazywa. Zdaniem Peryta, oba utwory mają ze sobą wiele wspólnego, a „Akropolis”, podobnie jak „Wyzwolenie”, wyrosło z tamtego okresu. – Tak jak w „Wyzwoleniu” pojawia się Konrad z „Dziadów” Mickiewicza, tak w naszym przedstawieniu zjawia się Konrad z „Wyzwolenia” – mówi.

Każdy aktor gra w tym spektaklu kilka postaci. Mariusz Bonaszewski kreuje Konrada, ale też Hektora

i Jakuba. Postaci ojców Priama i Izaaka, a także Aktora odtwarza Ignacy Gogolewski. W postaci matek – Hekuby i Rebeki – wcieliła się Teresa Budzisz-Krzyżanowska. Ignacy Gogolewski wyznał, że reżyser obdarzył go niesłychanie trudnym zadaniem. – Wcielenie się w te trzy postacie i poprowadzenie je przez tak skomplikowany utwór, zmusza mnie do wykonania teatralnego salta. Najtrudniejsze zaś jest granie tekstu didaskalii, napisanego wierszem Wyspiańskiego – mówi aktor.

Gogolewski przyznał też, że sami aktorzy długo borykali się ze zrozumieniem tej sztuki. Jego zdaniem, należy ją adresować na przykład do studentów polonistyki. – Młodzież, która przychodzi do Teatru Narodowego na „Wesele” Wyspiańskiego czy „Operetkę” Gombrowicza niewiele z tego zrozumie.

Autorką scenografii jest Ewa Starowieyska, zaś choreografię przygotował Emil Wesołowski. W przedstawieniu wykorzystano muzykę Wojciecha Kilara. (JS)